Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 78. — Rok VI. Kraków, wtorek 17 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Schwytanie wodza irlandzkich powstańców.



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Obrady Komitetu politycznego Rady ministrów.

Osadnictwo wojskowe. — Polityka na kresach. — Sprawa archidjecezji lwow.

Warszawa. (Tel. wł.).

Pod przedwonictwem generała Sikorskiego obradował wczoraj komitet polityczny Rady ministrów. **Przeprowadzono dalszą dyskusję nad zasadniczą linją polityki rządu na kresach ze szczególnem uwzględnieniem sprawy osadnictwa wojskowego tak z punktu widzenia interesów samych osadników jak i ludności kresowej.**

Następnie przeprowadzono wstępną dyskusję **nad zasadami polityki państwowej na kresach zachodnich.** Obok ustalenia zasad likwidacji majątków niemieckich omówiono także aktualną sprawę eksmisji kolonistów, a także sprawę organizacji i zależności połączonych kościołów ewangelickich, których władze naczelne znajdują się poza granicami Rzeczpospolitej. **Poruszono również sprawe działalności Deutschtumsbundu w Polsce.** Zasadnicza działalność rządu w powyższych sprawach będzie ustalona na posiedzeniu najbliższem.

Następnie poddano dyskusji stanowisko rządu wobec zawakowania arcybiskupstwa lwowskiego po śmierci arcybiskupa Bilczewskiego. **Wyłonił się plan ewentualnego utworzenia w obrębie archidjecezji lwowskiej biskupstw tarnopolskiego i stanisławowskiego, którego urzeczywistnienie zależy w dużej mierze od zawarcia konkordatu ze Stolicą apostolską.** Projekt tego konkordadu ustalny jest już w najważniejszych punktach. W związku ze sprawami kścielnemi poruszono **prawę zniesienia ograniczeń Kościoła katolickiego wprowadzonych przez rządy zaborcze na ziemiach polskich.**

Oprócz tego omawiano szereg spraw z zakresu polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

Kłopoty litewskie w Kłajpedzie.

Kłajpedą rządzi Komisja wojenna.

Kłajpeda, 15 kwietnia.

Litwini rozciągnęli nad całym obszarem Kłajpedy władzę nowoutworzonej komisji wojennej. Komisji tej podlega całkowicie policja kłajpedzka, dalej komisja wojenna ma prawo wydalać, aresztować i obsadzać w obozach koncentracyjnych osoby podejrzane o działalność na szkodę interesów państwa litewskiego. Komisja jest uprawniona do zamykania pism, karania redaktorów, do ogłaszania stanu wyjątkowego i orzekania kary do wysokości jednego tysiąca litów, albo dwóch miesięcy więzienia. Rozporządzenie powyższe oddaje cały obszar kłajpedzki pod władzę polityczną jednej osoby. Dowodzi ono zarazem, że Litwini nie czują się w Kłajpedzie zupełnie bezpiecznie. Komisarzem wojennym Kłajpedy mianowany został Witkauskas.

Stosunki polsko-gdańskie na Radzie Ambasadorów.

Paryż, 13 kwietnia.

Nasz korespondent paryski, p. Kazimierz Smogorzewski, nadsyła nam szczegółowe uwagi na temat spraw gdańskich, jakie były w dniu dzisiejszym rozpatrywane na Radzie Ambasadorów. Uwagi te podajemy w całości ze względu na niesłychaną doniosłość tej kwestji dla Polski.

Spraw gdańskich jest kilka, a mianowicie:

1. Finanse Wolnego Miasta. Senat gdański stara się o pożyczkę zagraniczną, któraby byłaby w jego ręku atutem, mającym na celu wzmocnić niezależność „państwową" Gdańska w stosunku do Polski oraz nie zapłacić należności, jaką Komisji Odszkodowań uiścić powinna za otrzymane państwowe mienie po-niemieckie.

2. **Sprawa urzędowego posługiwania się językiem polskim, na równi z językiem niemieckim, w administracji Rady Portowej.** Rada Portu jest organizmem polsko-gdańskim, a więc jest rzeczą jasną i słuszną, aby w administracji swej używała języków używanych w Polsce oraz w Gdańsku; Niemcom gdańskim może się to nie podobać, albowiem obecni władcy Wolnego Miasta zdają się mieć za główną misję chronienie niemieckości Gdańska bez względu na jego interesy gospodarcze; ale dziwnem byłoby, aby misję tę ułatwiała Rada Ligi Narodów.

3. Utworzenie Dyrekcji kolejowej na terytorjum Wolnego Miasta. Utworzenie odrębnej dyrekcji dla Wolnego Miasta jest zbędne; obecna Dyrekcja Gdańska, która administruje polskiemi kolejami pomorskiemi, powinna nadal administrować kolejami gdańskiemi, które w dodatku nie tworzą oddzielnego węzła, ale są tylko ogniwem w ogólnej sieci kolei pomorskich.

4. Założenie polskiego urzędu pocztowego na dworcu w Gdańsku.

5. Żądanie Polski, aby Wolne Miasto zwróciło jej koszty spowodawne wstrzymaniem wyładowania statku z amunicyą.

6. Utworzenie doradczej komisji międzynarodowej dla spraw Gdańska i Zagłębia Saary.

Ta ostatnia sprawa wymaga szerszego wyjaśnienia. Według projektu, komisja ta ma się składać z przedstawicieli mocarstw, zasiadających w Radzie Ligi. Wszystkie sprawy Gdańska i Saary, to znaczy dwu terytorjów europejskich przez Ligę Narodów administrowanych, zanim będą rozpatrywane przez Radę Ligi, będą poprzednio badane przez ową komisję doradczą, któraby w każdym przedmiocie przedkładała Radzie swą opinię. Opinia ta nie obowiązywałaby Rady Ligi, ale w każdym razie bardzoby jej ułatwiała zadanie. Kiedy komisja zajmowałaby się sprawami gdańskiemi, to przedstawiciele Polski i Wolnego Miasta braliby udział w jej obradach. Zaś przy rozpatrywaniu spraw Saary w obradach będzie brał udział przedstawiciel Komisji Rządzącej Zagłębia.

Utworzenie takiej Komisji Doradczej może mieć na załatwienie spraw gdańskich znaczny wpływ. Dotychczas, zasadniczo biorąc, Rada Ligi sama decydowała o sprawach gdańskich, których sprawozdawcą był zawsze delegat Japonji. Ale w praktyce delegat ów nie miał oczywiście ani czasu, ani ochoty na opracowywanie każdej sprawy i polegał całkowicie na tem, co mu przygotował Sekretarjat Generalny. Metoda ta dawała Sekretarjatowi nieusprawiedliwiony i często niefortunny dla nas wpływ na sprawy gdańskie, zresztą jak i na wszystkie inne.

Powstanie doradczej komisji przesunie odpowiedzialność za sprawy gdańskie na ową komisję, oraz na Radę Ligi. Będzie to również pożyteczne dla samego Sekretarjatu i jego głównych członków, jak p. Erica Drummonda (sekretarz generalny), jak p. Erica Colbana (sprawy administracyjne i mniejszości) lub p. van Hamela (sprawy jurydyczne), którzy dotychczas narażeni byli na odpowiedzialność w sprawach, w których decydować nie mieli prawa.

Życie parlamentarne.

Na czem polega układ polityczny między „Piastem“ a stronnictwami ósemki, — jakie były by siły przyszłej większości sejmowej?

Jeden z dzienników warszawskich, zezujących ku lewicy, pisze:

Dowiadujemy się, że układy, prowadzone w Krakowie między przedstawicielami „Piasta“ i trzech stronnictw prawicy, doprowadziły do ułożenia wspólnej platformy programowej, obejmującej całokształt polityki państwowej. Ustalono więc zarówno wytyczne polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Ściślej jednak sprecyzowano tylko punkt, dotyczący reformy rolnej.

Głosi on, że co rok musi być parcelowanych 400 tysięcy morgów ziemi państwowej lub prywatnej, przyczem ma być zachowana kolejność oraz utrzymane maksima nietykalne majątków ziemskich, przewidziane w ustawie z 15 lipca 1920 roku. Osiągnięto również zgodę, co do wprowadzenia umiarkowanej progresji do podatku gruntowego. W myśl tego już wczoraj głosowali w komisji skarbowej przedstawiciele „Piasta“ i prawicy jednakowo.

Redaktor **Stroński oblicza przyszłą większość sejmową w następujący sposób:**

Od ogólnej liczby 444 posłów odjąć trzeba odrazu grupy narodowościowe dzisiaj jeszcze niechętne wzmocnieniu i zwartości Państwa Polskiego, mianowicie żydów (35), Niemców (17), Ukraińców (20), Białorusinów (11), Rosjanina (1), nadto zaś komunistów (2), razem 86, czyli pozostaje 358, wśród których jest już grupa polsko-ruskiego porozumienia t. zw. chliborobów (5).

...Z tych zatem 358 lub ściśle bez chliborobów 353 głosów polskich nie wejdą w większość głosy Wyzwolenia (48), PPS (41), pos. Okonia (4), p. Stapińskiego (3), czyli razem 96.

W skład większości polskiej wejdą za 4trzy stronnictwa Chrz. Zw. Jedn. Nar. (169), PSL. Piast (70), oraz prawdopodobnie NPR. (18), które w tym układzie pracy nie stanie zapewne poza większością i nie przyłączy się do skrajnej lewicy, czyli razem 257.

Gdy zaś już istnieć będzie większość wyłącznie polska 257 głosów, możliwe jest dołączenie się do niej tej czy owej grupy narodowościowej, stojącej szczerze na gruncie państwowości polskiej. Celem bowiem stworzenia większości wyłącznie polskiej nie jest wcale odrzucanie raz na zawsze narodowości innych, ale tylko uniezależnienie się całkowite i stanowcze od konieczności poparcia przez grupy narodowościowe, przeciwne zdrowej polityce państwowej. Pierwszym przykładem może tu być grupa polsko-ruskiego porozumienia chliborobów, z której 5-ciu głosami dochodzi się do 262 głosów, chociaż podstawą istotną jest 257 głosów polskich.

Jakiż jest wynik tych obliczeń?

Przedewszystkiem stosunek ogólny w Sejmie jest taki, że większość polska ma 257 względnie 262 głoów, a mniejszość skrajnej lewicy (96) z obecnemi narodowościami (86) ma 182 głosów, czyli okrągło 260 głosów większości przeciw 180 głosom mniejszości.

A zatem 80 głosów większości.

Tak liczna większość wszędzie byłaby uważana za prawidłową, a rządzona przy większości o przeszło połowę mniej liczną.

Obecnie nigdy w najważniejszych sprawach np. skarbowych, jak wykazało tyle głosowań, niewiadomo na pięć minut przed głosowaniem, jaki będzie wynik, a przecież w takich warunkach pracować i naprawiać gospodarki państwowej niepodobna.

Większość w Sejmie 260 głosów przeciw 180, a zarazem w obozie polskim większość 257 głosów przeciw 96, jest wogóle doskonała, a w zestawieniu z obecną niedolą jest wybawieniem z bezwładu.

Rządowy projekt powołania kobiet do obowiązku służby wojskowej!

Konieczność utrzymania służby półtorarocznej. — Kto może otrzymać odroczenie od służby? Kobiety od lat 20 do 40-tu miałyby być powołane do służby wojskowej.

Warszawa (Tel. wł.).

Sejmowa komisja wojskowa obradowała w sobotę po południu pod przewodnictwem posła Mączyńskiego.

Na posiedzeniu tem referował projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przedstawiciel M. S. W. pułkownik Petrażycki wyjaśnił członkom komisji zasady na których opiera się projekt, przyczem podkreślił konieczność trwania półtorarocznej służby dla nieligencji. Odroczenie służby wojskowej służyć wiano jedynie tym, którzy kończą studja naukowe, lub są karmicielami rodziny.

Dalej pułkownik Petrużycki uzasadniał projekt powołania do wojskowej służby pomocniczej kobiet od 20 do 40 lat.

Dyskusję nad projektem odroczono do następnego posiedzenia, które się ma odbyć dnia 16-go kwietnia.

Układ polsko-gdański.

Gdańsk, (PAT).

Celem ustnego porozumienia się z rządem polskim w sprawie interpretacji postanowień układu polsko-gdańskiego, senat gdański wysyła do Warszawy senatora Jewelowskiego, któremu towarzyszyć będą jako rzeczoznawcy dyrektor warsztatów krętowych prof. Neo i radca miejski Lesz.

Stosunki polsko-tureckie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: Z powdu zmienionej sytuacji w Turcji odwołaną została z dniem 1 maja br. delegacja polska, przebywająca dotąd w Konstantynopolu z Władysławem Baranowskim na czele. Odwołanie to podyktowane jest chęcią doprowadzenia do nawiązania regularnych stosunków dyplomatycznych z rządem tureckim, z którym łączą Polskę węzły wiekowej sympatji. Należy oczekiwać, że normalne przedstawicielstwo dyplomatyczne zostanie utworzone w najbliższej przyszłości, skoro tylko zostaną ustalne zasady, na których opierać się będą nowe stosunki tureckie.

Bojkot prasy polskiej.

Ruska prasa w ostatnich czasach nie mająca żadnego poważniejszego tematu zajmuje się propagandą bojkotu prasy polskiej, wzywając społeczeństwo ruskie do czytania jedynie i wyłącznie dzienników ruskich. Apel ten byłby wtedy aktualny, gdyby dzienniki ruskie stały na wysokości zadania, czego twierdzić nie można, skutkiem czego publiczność ruska, chcąc mieć objektywne informacje, musi czytać pisma polskie.

USTAWA

o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Część I.

POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Art. 1. Ustawa niniejsza normuje uposażenie funkcjonarjuszów państwowych i wojska. Funkcjonarjuszami państwowymi w rozumieniu niniejszej ustawy są: urzędnicy, funkcjonarjusze niżsi, funkcjonarjusze policji państwowej, pracownicy państwowych kolei żelaznych, pracownicy poczt, telegrafów i telefonów, oraz nauczyciele wszystkich szkół państwowych.

Ustawa nieniejsza nie ma zastosowania do pracowników kontraktowych i dziennie płatnych.

Uposażenie sędziów i prokuratrów reguluje osobna ustawa.

Art. 2. Ustanawia się 16 grup uposażenia, w każdej zaś grupie uposażenia pewną ilość szczebli.

Art. 3. Wysokość posażenia oznacza się w punktach ustalonych w następującej tabeli:

	Szczeble:					
Grupa	a	b	c	d	e	f
I	2600					
II	2200	2300	2400			
III	1800	1900	2000	2100		
IV	1400	1500	1600	1700	1800	
V	1050	1150	1250	1350	1450	1550
VI	750	825	900	975	1050	1125
VII	560	620	680	740	800	860
VIII	440	480	520	560	600	640
IX	350	380	410	440	470	500
X	310	330	350	370	390	410
XI	270	290	310	330	350	370
XII	240	255	270	285	300	315
XIII	210	225	240	255	270	285
XIV	180	195	210	225	240	255
XV	150	165	180	195	210	225
XVI	130	140	150	160	170	180

Kwotę uposażenia miesięcznego otrzymuje się przez pomnożenie jednakowej dla wszystkich grup uposażenia mnożnej (art. 5) przez powyższe punkty jako mnożnik.

W okresie przejściowym (sanacji Skarbu) zmienia się tabelę, podaną w artykule niniejszym w ten sposób, że do liczby punktów w każdym szczeblu wszystkich grup dodaje się tytułem dodatku regulacyjnego 70 punktów. Dodatek regulacyjny ulegać będzie stopniowej redukcji po 10 punktów w okresach półrocznych (art. 6), począwszy od terminu, który ustali Rada Ministrów, na wniosek Ministra Skarbu, w zależności od wyników akcji sanacji Skarbu.

Art. 4. Na czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych ustanawia się dla utrzymującego rodzinę dodatek ekonomiczny, wynoszący na każdego członka rodziny, nie więcej jednak, jak na 5 członków, 45 mnożnych miesięcznie.

Jednocześnie ze zmniejszaniem się określonego w art. 3 dodatku regulacyjnego o 10 punktów dodatek ekonomiczny ulegać będzie w tych samych terminach redukcji o 1 mnożną, aż do wysokości 38 mnożnych.

Do rodziny w rozumieniu **ustawy niniejszej należy:**

a) żona, wyjąwszy wypadki, **gdy jest sądownie separowana, a na mężu nie ciąży obowiązek alimentacji, lub gdy pobiera uposażenia lub zaopatrzenie z instytucji państwowej,**

b) mąż zupełnie niezdolny do zarobkowania,

c) dzieci ślubne i uprawnione, tudzież pasierby — do ukończonych lat 18, o ile wskutek ułomności fizycznych, umysłowych, albo nieuleczalnej choroby nie mogą na swoje utrzymanie zarabiać — do ukończonych lat 24.

W wypadkach ułomności fizycznej, umysłowej, albo nieuleczalnej choroby, jakoteż w wypadkach, gdy studja przewlekły się ponad wiek 24 lat z powodu służby wojskowej, odbytej na skutek zarządzonej mobilizacji lub częściowego uzupełnienia wojska do stopy wojennej albo z powodu pełnionej w tym czasie służby ochotniczej — właściwa władza naczelna może w drodze wyjątku uwzględnić dzieci w wieku ponad 24 lat.

W razie, gdy na mężu ciąży obowiązek alimentowania żony, suma dodatku ekonomicznego na żonę nie może przewyższać sumy alimentacji.

Dzieci i pasierbów, które weszły w związki małżeńskie, lub które same się utrzymują lub posiadają własne zaopatrzenie, nie uwzględnia się przy wymiarze dodatku ekonomicznego.

Ponadto Rada Ministrów władną jest przyznać funkcjonarjuszom i wojskowym, pełniącym służbę w stolicy, procentowo obliczony dodatek do uposażenia.

Art. 5. Wysokość mnożnej w markach polskich, ewentualnie w przyszłości w złotych polskich, określa na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Skarbu Rada Ministrów, najpóźniej 20 dnia każdego miesiąca kalendarzowego na następny miesiąc, biorąc pod uwagę zmianę wysokości kosztów utrzymania w okresie od dnia 15 ubiegłego miesiąca do dnia 15 bieżącego miesiąca, oraz zmianę dodatku regulacyjnego. W chwili wejścia w życie ustawy niniejszej określa się mnożną na.... marek polskich.

Art. 6. W obrębie danej grupy uposażenie przejście na szczebel wyższy odbywa się automatycznie co 3 lata w stałych terminach półrocznych: 1 maja i 1 listopada każdego roku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W jaki sposób można otrzymać kapitały na budowę domów?

Miljardowe kredyty rządowe. — Kto ma prawo do nich? — Jakie budynki mogą powstawać z owych kredytów. — Gdzie wnosić podania o pożyczki. — Oprocentowanie.

Kraków w kwietniu.

Wobec dużych utrudnień w uzyskiwaniu kredytu bankowego na wykończenie rozpoczętych domów, remont domów niezamieszkalnych, wreszcie na budowę nowych domów, ministerjum skarbu w porozumieniu z ministrem robót publicznych i ministrem spraw wewnętrznych, postanowiło przyjść z pomocą finansową wymienionym kategorjom przedsiębiorstw.

W tym celu skarb państwa przekazał kilku instytucjom finansowym sumę 20 miljardów marek, a to: **Bankowi budowlanemu i Bankowi komunalnemu w Warszawie, Zakładowi kredytowemu dla miast małopolskich we Lwowie i jego filji w Krakowie, oraz Bankowi komunalnemu kas oszczędności w Poznaniu**, przytem zastrzeżono, że przy udzielaniu pożyczek budowlanych poszczególnym miastom winny być uwzględnione potrzeby mieszkaniowe miasta, jego wielkość i wysokość dotychczas udzielonych kredytów.

Na mocy § 3 instrukcji, wydanej przez ministerjum robót publicznych, **kredyty będą udzielane gminom, kooperatywom i osobom prywatnym: a) na dokończenie rozpoczętych domów mieszkalnych; b) na dobudowę, nadbudowę i przebudowę domów, o ile tą drogą będą uzyskane lokale mieszkalne; c) na remont domów; d) na budowę nowych domów mieszkalnych po zaspokojeniu potrzeb, wymienionych pod a), b) c).**

Że zaś celem państwowym jest popieranie oszczędnego, najkonieczniejszego sposobu budowy domów mieszkalnych do obliczenia wysokości pożyczki na faktycznie zabudować się mającą powierzchnię poszczególnych mieszkań przyjęto conajwyżej koszta budowy, odpowiadające **110 m² powierzchni użytkowej poszczególnego mieszkania o wysokości maximum 2.85 m. w świetle i o najskromniejszem wyposażeniu, bez twardych posadzek, drzwi dwuskrzydłowych, wanien porcelanowych i kamionkowych, dźwigów, odkurzaczy, centralnego ogrzewania i t. p.**

Pożyczki mogą być udzielane na budowle, **położone w obrębie miast.** Natomiast osady przemysłowe, mogą korzystać z pomocy finansowej w każdym poszczególnym przypadku tylko za zgodą ministerjum skarbu i ministerjum robót publicznych.

Ubiegający się o pożyczkę winien przedstawić: a) arkusz posiadłości gruntowej, względnie wypis hipoteczny, stwierdzający dowodnie przestrzeń gruntu użytego, lub mającego być użytym pod budowę; b) wypis hipoteczny, względnie poświadczenie urzędu hipotecznego, stwierdzający stan obciążenia; c) plan szkicowy i kosztorys wstępny zamierzonej budowy, względnie remontu. Po przyznaniu pożyczki winny być przedstawione plany i kosztorysy, sporządzone w sposób przepisany w danej miejcowości; d) przy nadbudowach, dobudowach, przebudowach i remontach oszacowanie realności, przy nowych budowach oszacowanie wartości gruntu budowlanego; e) wreszcie winien ubiegający się o kredyt wykazać się, że posiada na cele budowy własnego kapitału przynajmniej 20 proc. dla osób prywatnych, względnie 10 proc. dla gmin, kooperatyw mieszkaniowych, nieobliczonych na zyski.

Zakupione materjały i plac, pod budowę mogą być zaliczone jako posiadany kapitał.

Instytucje finansowe udzielające pożyczek mogą sprawdzać podania stron przez swego rzeczoznawcę kosztem ubiegającego się o pożyczkę.

Wysokość wynagrodzenia za dokonanie sprawdzeń oznaczają komisje pożyczkowo-budowlane.

Grunt zajęty pod budowę nie może w żadnym przypadku być przyjęty wyżej niż 20 procent kosztów zamierzonej budowy.

Podania o pożyczki należy wnosić bezpośrednio w b. zaborze rosyjskim do: Banku budowlanego w Warszawie, o ile petentami są kooperatywy i osoby prywatne, do Banku komunalnego w Warszawie wszystkie gminy miejskie, o ile chodzi o budowle, które po wykończeniu pozostają własnością tychże gmin miejskich; w b. zaborze austrjackim: w województwie krakowkiem do Zakładu kredytowego dla miast małopolskich (oddział w Krakowie), w województwach lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem do oddziału lwowskiego powyższego Zakładu; w b. zaborze pruskim do Banku komunalnego kas oszczędności w Poznaniu.

Oprocentowanie udzielonych pożyczek będzie wynosiło niezalżnie od 1 proc. prowizji wstępnej 2 proc. w stosunku rocznym, o ile pożyczka będzie udzieloną gminie, lub kooperatywie 3 proc. we wszystkich innych przypadkach.

Obecnie akcja jest w pełnym toku, kredyty są rozdzielone między poszczególne banki. Dość powiedzieć, że Bank budowlany rozdzielił dotychczas 3 miliardy marek na cel powyższy.

To co zrobiono dotychczas, ministerjum robót publicznych uważa za początek akcji, a jednocześnie wystąpiło do ministerjum skarbu z wnioskiem o wydatne powiększenie tych kredytów.

Opłakane stosunki w baonach straży granicznej.

Brak kwater. — Oficerowie bez widoku awansów. — Demoralizacja żołnierzy. — Konieczność sanacji.

Tarnopol, 11 kwietnia.—

Wśród naszych baonów straży granicznej na Kresach Wschodnich źle się dzieje. Każdy dzień pogarsza tylko sytuację. A oto kilka faktów:

Ludność miejscowa narzeka ogólnie na ciężar kwaterowania bataljonów straży granicznej tak na wsi, jakoteż w mieście. Na wsi zajmuje wojsko chaty wieśniacze, w mieście **w zasadzie budynek sokoli**, jak n. p. w Borszczowie i w Mielnicy, gdzie wskutek tego życie sokole zupełnie upadło.

Chyba czas najwyższy, by rząd dla wojska, które jest i będzie wybudował jakie takie pomieszczenie. Ludność miejscowa, samorządy gminne i powiatowe, chociaż biedne, poszłyby akcji budowlanej na cele pomieszczenia wojska bardzo na rękę.

Szybkiej naprawy wymagają także **stosunki wśród samych bataljonów straży granicznej**, których służba pod licznymi względami wiele pozostawia do życzenia. Mieszana kompetencja M. S. W. utrudnia w wysokim stopniu sanację.

Trzeba sobie raz jasno powiedzieć, **czem właściwie jest żołnierz z baonów straży granicznej i czem ich oficerowie?** Żołnierze trzymani w swych formacjach po wysłużeniu przepisanego czasu, słusznie są niezadowoleni, a **oficerowie bez widoków na awanse**, także mają powód do narzekania. Ten stan rzeczy **dalej trwać nie może bez szkody dla państwa.** Na granicy potrzeba służby bardzo ścisłej, a wykonać ją mogą tylko ludzie o dobrej kwalifikacji.

Dezercje są tu częste. Przykry był wypadek z sierżantem Gargulińskim z bat. straży granicznej w Sidorowie, pow. Husiatyński, który przez dłuższy czas przemycał **bibułę bolszewicką na naszą stronę.**

Gdy władze wreszcie wpadły na trop tej zbrodniczej działalności, Garguliński, jakimś sposobem o stanie rzeczy pouczony uciekł za Zbrucz i w Kamieńcu Podolskim **usłyszał słowa pochwały z ust samego Trockiego.**

Obecnie Garguliński pełni funkcje **komisarza granicznego po drugiej stronie Zbrucza.**

Na temat stosunków granicznych krąży wiele przykrych wiadomości wśród ludności całego pasa granicznego.

Z tem raz już skończyć należy. Rząd powinien zabrać się do sanacji stosunków, gdyż dłuższe tolerowanie podobnego stanu rzeczy **szerzy tylko demoralizację** wśród uczciwych jednostek w straży granicznej i całej ludności kresowej.

Kolejarze grożą strajkiem.

Kraków, 15. kwietnia.

Centralny związek maszynistów i drużyn parowozowych, w imieniu swych organizacji przy różnych dyrekcjach kolejowych, wysłał do członków rządu i marszałka Sejmu petycję, domagając się spełnienia postulatów, uzgodnionych z ministrem kolei i uregulowania poborów **godzinowego** według norm sierpniowych z r. 1921. Niewypełnienie tych postulatów, oświadcza związek, wywoła wielkie rozgoryczenie i **może spowodować niepożądane następstwa.**

Skądinąd dowiadujemy się, że w poszczególnych dyrekcjach panuje duże rozgoryczenie na tle poborów służbowych i, odzywają się głosy, domagające się wywołania strejku.

Akcja pomocy dla dzieci polskich.

Dotychczas korzystało z akcji komitetu 4000 dzieci. — O jednolitą akcję.

Ministerstwo pracy opracowało projekt ustawy o **dożywianiu dzieci we wszystkich zakładach zamkniętych.** Projekt ustawy przewiduje, iż **wszystkie gminy miałyby obowiązek dożywiania dzieci w razie podjęcia inicjatywy w sprawie powyższej przez rodziców.** Odżywianie odbywałoby się pod kontrolą samorządów, z ewentualnem zużytkowaniem aparatu polsko-amerykańskiego **komitetu pomocy dzieciom.**

Wobec tego, iż należy wynaleźć źródła pokrycia wydatków, związanych z akcją powyższą, projekt ustawy przesłano ministerjum skarbu, które rozpatrzy je już w dniach najbliższych, poczem ustawa wniesiona będzie do Rady ministrów i przesłana do Sejmu.

Istniejący komitet opieki nad dzieckiem opiekuje się obecnie około **czterema tysiącami dzieci.** W celu scentralizowania całej akcji w dziedzinie opieki nad dziećmi, powstał obecnie projekt połączenia wszystkich instytucji, pracujących w tej dziedzinie i utworzenia jednego wielkiego ogólnego komitetu opieki nad dziećmi. Ministerjum pracy uważa organizację takiego komitetu za celową i popiera myśl powyższą.

Strajk współpracowników redakcji żargonowego pisma.

We czwartek wybuchł strajk współpracowników redakcji lwowskiego dziennika żydowskiego „Tugblatt“. Współpracownicy powyższego pisma są członkami Syndykatu dziennikarskiego w Warszawie i wystawili żądanie uznania statutu syndykatu i unormowania płac redaktorskich według norm ustanowionych przez Związek dziennikarzy. Wydawcy „Tugblattu“ nie chcą uznać tych żądań redaktorów centralnego organu sjonistycznego dla Małopolski i to było ostatecznym powodem strajku.

Letnisko morskie dla urzędników.

W krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie uruchomiono pensjonat-letnisko dla urzędników samorządowych i państwowych oraz ich rodzin. Wynajmuje się kompletnie urządzone pokoje pojedyncze lub też apartamenty. Cena za pokój z całem utrzymaniem i obsługą 20 do 30 kilogramów żyta. **Sezon trwa od 1 maja do końca września.**

Przyjazd arcyb. prawosł. z Odessy do Polski.

Do Warszawy przyjeżdża z **Odessy arcybiskup Teodory**, były arcypasterz smoleński. Przybywa on do Polski za zgodą **rządu polskiego** i prawdopodobnie obejmie **katedrę biskupa prawosławnego w Wilnie.**

Krwawe znęcania się Litwinów nad Polakami!

(Tragedja polska w pasie neutralnym. — Od dwóch lat walczą tu Polacy o prawo należenia do Polski! — Bronią się oni przed decyzją Ligi Narodów. — Życie w upośledzeniu materjalnem, kulturalnem i moralnem. — Dzieci wymierają bez chrztu, starzy bez sakramentów! — Strzały i utarczki bojowe nie milkną. — Rabunki i mordy. — Setki Polaków uchodzą bez mienia do Polski. — Co robi rząd polski?)

Wilno, 14 kwietnia.

Los okrutny w dalszym ciągu smaga nielitościwie nieszczęśliwą ludność b. pasa neutralnego.

Biedny skrawek ziemi polskiej, tak obficie przesiąknięty łzami i krwią jej obrońców, skazany jest bodaj że na całkowitą zagładę, gdyż wszystko sprzysięgło się na zgubę zamieszkałych na niej Polaków, wszystko urąga z ich ofiar i poświęcenia.

Dwa lata ludzie ci, oderwani decyzją Ligi Narodów od swojej macierzy — Polski, **wyczekują z utęsknieniem ponownego złączenia się z nią,** dwa lata te przetrwała w największem upośledzeniu moralnem i materjalnem! Toż oni **nie mogą znikąd otrzymać ani nasion, ani narzędzi rolniczych, ba, nie mogą nawet wypełniać obowiązków religijnych!** Niesporadycznie zdarzają się wypadki, że **niemowlęta polskie umierają tam bez chrztu św., a ludzie dojrzali bez sakramentów św.** Dwa długie lata mieszkańcy Polacy b. pasa neutralnego toczą ciężkie walki z najeźdźcami kowieńskimi, broniąc polskiej tej kresowej ziemicy.

Początkowo chcieli Litwini zjednać dla siebie ludność, zamieszkałą w b. pasie neutralnym różnemi obiecankami, a gdy to nie odniosło skutku pożądanego, chwycili się innego sposobu, **postanowili zdobyć Polaków siłą, terorem.** Zaczęli więc wysyłać do polskich gmin b. pasa neutralnego z Kowna liczne oddziały uzbrojonych band, t. zw. „szaulistów“, które rozpoczęły wkrótce dopuszczać się rabunków i aresztowań osób, które Litwini uważali za nieprzychylne.

Mieszkańcy b. pasa neutralnego zbrojnie zaprotestowali przeciwko tym gwałtom i bezprawiom wysłanników rządu kowieńskiego i postanowili bronić swoich praw narodowych, **nie cofając się przed żadnemi ofiarami.** Przyszło do starć, **polała się krew w b. pasie neutralnym, wzniosły się świeże mogiły, mogiły polskich synów tej ziemi.** Mimo tych ofiar, strzały w b. pasie neutralnym nie milkną. Silne zbrojne oddziały litewskich band skoncentrowały się przy samych placówkach wojskowych litewskich, jak: w Szyrwintach, Gedroyciach, Janiszkach i t. d., a zostając tam pod osłoną placówek, przy ich pomocy **dopuszczają się zbrojnych napadów na folwarki i wioski polskie b. pasa neutralnego, rabując i mordując ludzi niewinnych! Bezpieczeństwo życia stało się tam wprost iluzorycznem.**

Nieszczęśliwi ludziska, pozostawieni na pastwę losu, zaczęli zwracać się do Ligi Narodów z prośbami o przyłączenie ich do Polski, od której ta wszechwładna pani ich oderwała. Niestety! krzyków rozpaczy ludności b. pasa neutralnego nikt nie słuchał. Zdawało się, że Liga Narodów wstydzi się dzieła rąk własnych. **Tak to w epoce rozkwitu cywilizacji przedstawiciele chrześcijańskich państw Europy stworzyli na kresach polskich krwawą rzymską arenę, na której zamiast gladjatorów występują do walki ze spokojną ludnością wysłańcy rządu kowieńskiego.**

Siłą oddano tu ludność polską Litwie! Skutek tego jest taki, że setki osób muszą porzucać swoje sodyby i uchodzić do Polski przed litewskiem więzieniem i torturami, jakie Litwini stosują do opierających się ich woli!

Zapytujemy, co właściwie robi Rząd polski i dlaczego pozwala na tego rodzaju krzywdy naszych braci?!

Wystawa prasy w Poznaniu.

Poznań. (AW.).

Na III-im „Targu Poznańskim“ będzie zorganizowana wystawa prasy, która znajdzie gościnę w specjalnym na ten cel wzniesionym pawilonie. Wystawa da możność [illegible] skim zapoznania Wielkopolski z prasą pozostałych dzielnic, co, wobec słabo postawionego u nas kolportażu, posiada znaczenie pierwszorzędne. Biorąc zaś pod uwagę, że wielkopolskie sfery przemysłowo-handlowe odczuwają należycie rolę ogłoszeń gazetowych w nawiązywaniu wzajemnych stosunków handlowych, udział w wystawie może przynieść prasie polskiej z innych dzielnic korzyści realne.

Wolne posady dla inwalidów.

M. S. Wojsk. wydało rozporządzenie, ażeby w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 7 ub. m. obsadzać wszystkie wolne posady inwalidami lub nie mającemi dostatecznych środków do życia wdowami po inwalidach, poległych i zmarłych, a w razie braku z pośród nich odpowiednich kandydatów, zdemobilizowanymi żołnierzami, z wyjątkiem karanych za dezercję.

Studja naukowe a urlopy oficerów.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło aby wszystkie podania oficerów o przedłużenie terminu dla studjów były podpisywane przez rektorów lub dziekanów.

Morderca 7 osób siedmiokrotnie skazany na karę śmierci.

Poznań. (PAT).

Wczoraj wieczorem trybunał karny zasądził 24-letniego parobka Sobczaka, **sprawcę morderstwa siedmiu osób w Piątkowie, siedmiokrotnie na karę śmierci.** Drugi podsądny Panowicz skazany został za poplecznictwo na 2 lata więzienia. Sobczak przyjął wyrok spokojnie.

Szkoła morska w Tczewie.

Celem Szkoły jest przygotowanie oficerów pokładowych i mechaników okrętowych dla ojczystej floty handlowej. Szkoła posiada dwa wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Nauka na każdym wydziale trwa przeszło 3 lata, w tym około 17 miesięcy pływania dla nawigatorów na statku szkolnym „Lwów“, a dla mechaników na statku „Lwów“ i innych statkach morskich lub praktyka w warsztatach mechanicznych. Rok szkolny rozpoczyna się się normalnie 15-go października, a kończy się 15-go maja. Praktyka letnia trwa od 1-go maja do 15-go października. Ukończenie wydziału nawigacyjnego, lub mechanicznego Szkoły, po wypełnieniu ustalonego cenzusu morskiego, daje prawo na otrzymanie pierwszego dyplomu oficera pokładowego, marynarki handlowej, lub mechanika okrętowego. Dyplom ten, po wypływaniu wymaganego cenzusu morskiego, w myśl istniejących przepisów, stopniowo zamieniany będzie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na wyższy do kapitana żeglugi dalekiej, lub mechanika okrętowego I. klasy włącznie. Ukończenie dwóch pierwszych kursów jednego z wydziałów Szkoły praw morskich nie daje żadnych, lecz daje prawa równorzędne z maturą szkół realnych. Od wstępujących do Szkoły wymaga się:

a) ukończenie conajmniej 6 klas szkoły średniej państwowej, lub prywatnej z równorzędnemi prawami w wieku nie mniej lat 16. Kandydaci w wieku ponad 18 lat winni do podań dołączyć swój dokładny życiorys z ostatnich lat, gdyż Rada Pedagogiczna Szkoły może zezwolić na wstąpienie do Szkoły w wieku starszym niż 18 lat. Kandydaci, którzy już posiadają maturę jednej ze szkół krajowych, mogą być przez Radę Pedagogiczną Szkoły Morskiej zwolnieni od obowiązku składania egzaminów sprawozdających.

b) złożenie egzaminów wstępnych z arytmetyki, algebry, geometrji, fizyki kreślenia według programu szkół realnych w zakresie 6-ciu klas. Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać w Sekretarjacie Szkoły w terminie od 1 maja do 5 lipca, przyczem podania za niepełnoletnych kandydatów powinny być składane przez rodziców, lub opiekunów, własnoręczność podpisu których powinna być zaświadczona przez władzę. W 1923 roku będzie przyjętych na wydział nawigacyjny i mechaniczny po 30 uczniów. Uczniowie Szkoły i kandydaci pełnią na statku szkolnym wszystkie czynności załogi.

W najbliższym czasie statek szkolny „Lwów“ odbędzie swą pierwszą podróż poprzez ocean — do Ameryki południowej.

Nasz handel z Niemcami.

Niezwykle interesującą jest statystyka, dotycząca stosunków handlowych Polski z poszczególnemi krajami zachodniemi. W statystyce tej poważną bardzo rolę grają Niemcy.

Wywóz z Polski do Niemiec stanowi 49% ogólnego wywozu, co w cyfrach okrągłych liczone we frank. szwajcarskich wynosi 60074 tysięcy. Przywóz z Niemiec do Polski wynosi 15,6% ogólnego przywozu, co w cyfrach okrągłych daje 47030 tysięcy franków szwajcarskich. Cyfra powyższa jest niezupełna jednak. Znaczna bowiem ilość towarów niemieckich, ze względu na utrudnienia istniejące do ostatnich czasów, transportowana jest do Polski nie bezpośrednio z Niemiec, lecz drogą okólną przez Czechy lub Austrję.

Według przypuszczalnych obliczeń, na ogólną sumę 25,158.000 franków szwajcarskich importu czeskiego, znajduje się za 20 miljonów fr. szw. importu niemieckiego; na ogólną zaś sumę 28,635.000 fr. szw. importu austrjackiego znajduje się 22 miljony importu niemieckiego. Przez to została ujawnioną przy badaniu statystyki przywiezionych towarów, stwierdzono mianowicie, że zarówno Czesi jak i Austrja importują, jako swoje, produkty przemysłu, które wcale nie są w tych krajach wyrabiane. Niemieckie towary przywiezione do Polski pod firmą czeską lub austrjacką przeciętnie kosztują o 30% drożej, niż towary importowane bezpośrednio z Niemiec, co w cyfrach okrągłych wynosiłoby blisko 30 miljonów fr. szwajcarskich nadpłaty za pierwsze półrocze r. ub. Co do naszego wywozu do Niemiec, to składają się nań przeważnie środki żywnościowe, drzewo, ostotnio węgiel górnośląski; na przywóz z Niemiec w głównej mierze składają się maszyny do instalacji i chemikalja.

Organizacja władz skarbowych.

Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie pod przewodnictwem wiceministra skarbu p. Markowskiego, celem opracowania organizacji władz i urzędów skarbowych pierwszej i drugiej instancji.

Ta nowa organizacja jest potrzebna z uwagi na uchwałę Sjmu, domagającą się przeprowadzenia redukcji urzędników o 30 proc. do dnia 1 stycznia 1924 r.

O nadzór nad nierządem.

W najbliższych dniach ukaże się instrukcja dla organów policji państwowej w sprawie nadzoru nad nierządem. Przy poszczególnych urzędach śledczych zostały utworzone specjalne brygady, które mają za zadanie zajmować się wyłącznie sprawami nadzoru nad nierządem.

Z Czechami nic wiedzie się.

Warszawa. (PAT)

„Kuryer Polski“ donosi: Pertraktacye w sprawach finansowych między Polską a Czechosłowacyą, które miały się rozpocząć dnia 9 kwietnia w Opanie, zostały odłożone na życzenie przedstawicieli Polski do dnia 1 maja.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek popoł. o 4-tej: „Czupurek".
wieczorem: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".
Wtorek wiecz.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".
Środa o g. 6: „Wesele".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Poniedziałek: „Szkoła kokot".
Wtorek: „Szkoła kokot".
Środa: „Szkoła kokot".

SCHWYTANIE WODZA IRLANDZKICH POWSTAŃCÓW.
(Objaśnienie do ilustracji tytułowej).

Nasza rycina przedstawia moment schwytania wodza powstańców irlandzkich, słynnego De Valery, który jak wiadomo prowadził nieustanną walkę dawniej z Anglikami, obecnie zaś z rządem republiki irlandzkiej, nie uznaje ugody irlandzko-angielskiej. Z chwilą schwytania przez rząd irlandzki. De Valery ustanie prawdopodobnie wojna domowa.

NA MARGINESIE KATASTROFY LOTNICZEJ. Z Dowództwa Okręgu Korpuśnego otrzymujemy następujące pismo:

Nie jest prawdą, jakoby eskadra lotnicza wysłała dwa samoloty jako honorową asystę podczas pogrzebu ś. p. Jana Nowackiego, artysty i reżysera teatru „Bagatela", nie jest prawdą, jakoby samoloty wysłane zostały przez władze wojskowe wogóle, jako asysta na pogrzeb, oraz aparaty lotnicze były używane do celów, nie mających nic wspólnego z ochroną Państwa, a Skarb Państwa płacił ogromne sumy z tego powodu; natomiast prawdą jest: 1. że w dniu 12 kwietnia 1923 r. nakazał kapitan Narkowicz, dowódzca eskadry, ćwiczebny lot drużynowy w składzie trzech samolotów, okrążający lotnisko, 2. **że lot nad miastem odbywał się w przepisanej wysokości 1.000 metrów, a więc takiej, że n. p. w razie defektu motoru, można wylądować na własnem lotnisku bez wszelkiego niebezpieczeństwa dla miasta,** 3. że samolot, który uległ katastrofie, był typu S. V. A., dostarczonym przez włoską firmę Ansaldo, a co do umocowania skrzydeł był specjalnie w warsztatach wzmacniany, bezpośrednią zaś przyczyną katastrofy było urwanie się skrzydła, którego przyczyna będzie ustaloną w toku dochodzeń.

Wyjaśnienie powyższe jest oczywiście w części pierwszej dla nas zupełnie wystarczające, natomiast nie możemy zgodzić się z tem, jakoby **lot odbywał się w przepisanej odległości od miasta,** gdyż w takim razie katastrofa nie byłaby dotknęła osób cywilnych i ich mienia. To jest chyba jasne?

POGRZEB OFIAR KATASTROFY lotniczej w Krakowie, odbył się wczoraj po południu przy udziale niezliczonej rzeszy publiczności naszego miasta. O godz. 2 wyruszył kondukt pogrzebowy z kaplicy wojsk. szpit. okręg. przy ul. Wrocławskiej i ciągnął przez ul. Długą, Basztową, Lubicz i Rakowicką ku cmentarzowi. Pochód otwierała kompania honorowa II, pułku lot., oraz dwie orkiestry wojskowe: 20 p. p. i pułku lotn.. poczem następował długi szereg wieńców, niesionych przez żołnierzy. Kilka wieńców, pomieszczonych na śmigach areoplanowych, wyróżniało się wśród innych artystycznym wprost ułożeniem. W dalszym ciągu szło duchowieństwo, za którem jechał karawan ze zwłokami ś. p. Ziarkowskiego. Następnie na przybranym w zieleń kadłubie aeroplanu, złożone jechały trumny ś. p. por. T. Dąbrowskiego i plut. Stefankowa Fr. Orszak pogrzebowy zamykał korpus oficerski. Przez cały ciąg pochodu żałobnego przygrywały orkiestry, a tłumy krakowian dały pełny wyraz oddania czci zmarłym. Do grobu ponieśli trumnę ś. p. por. Dąbrowskiego oficerowie-koledzy, ś. p. plut. Stefankowa zaś podoficerowie II. pułku lotn. Po odprawieniu modłów nad mogiłą ofiar, cmentarz, rzadko kiedy zalany takim morzem głów, jak wczoraj, począł zwolna pustoszeć i pogrążać się w grobową ciszę.

NIEDOGODNOŚCI NA POCZCIE TUTEJSZEJ. Od wielu interesantów, którzy zmuszeni są wysyłać telegraficznie pieniądze z Krakowa, słyszymy narzekania na utrudnienia, jakie napotykają przytem w Urzędzie pocztowym. Mianowicie: do wysłania tą drogą pieniędzy potrzebne są i przekaz i blankiet telegraficzny. Otóż przekaz otrzymać można w budce, znajdującej się wewnątrz poczty, wyczekawszy się uprzednio w kolejce, lecz blankiet trzeba kupować w innem miejscu i dopiero w trzeciem nadać pieniądze. Czy nie byłoby zatem wskazane zarządzić sprzedaż blankietów w tejże samej budce gdzie się sprzedaje przekazy? Oszczędziłoby to interesantom choć jednego oczekiwania w kolejce i marnowania przytem tak drogocennego dzisiaj dla wszystkich czasu.

STRAJK W KRAK. OPERETCE. Otrzymujemy następujące pismo:

Walne zebranie Członków Filji Z. A. S. P. teatr „Opera i Operetka" wyjaśnia, że wobec stanowiska odpowiedzialnego dyrektora p. Poleńskiego, który stanowczo odmówił wypłaty dodatku drożyźnianego, przyjętego i wypłaconego przez inne teatry krakowskie jeszcze w dniu 1. marca br. uchwaliło w dniu 8 kwietnia, po porozumieniu się z Zarz. Głównym w Warszawie, wstrzymać się od pracy z dniem 14 kwietnia. — O treści powyższej uchwały zawiadomiony dyr. Poleński jeszcze w tym samym dniu, t. j. 8 bm., nie przedsięwziął ze swej strony żadnych kroków celem zaspokojenia słusznych żądań artystów, a zdając sobie sprawę z konsekwencji, jakie wywołać musiało jego nieprzychylne stanowisko, nie uprzedził o tem na czas Publiczność.

STRAJK PIEKARZY ma się rozpocząć w dniu dzisiejszym z powodu żądań podwyżki przez czeladź piekarską za robociznę. Strajkiem tym chcą wywalczyć piekarze nowe podwyższenie cen chleba i pieczywa, by tym sposobem pokryć wydatki na robociznę.

WŁAMANIE DO GIMNAZJUM. Ubiegłej nocy włamano się do kancelarji dyrektora IV. gimnazjum przy ul. Krupniczej i skradziono 130.000 Mk. gotówką, oraz piłkę nożną i trzy używane płaszcze studenckie. Sprawcy kradzieży poprzewracali wszystkie rzeczy, znajdujące się w kancelarji, sprawiając niesłychany nieład, poczem z łupem zbiegli.

TEATR A MŁODZIEŻ. Staraniem Koła Naukowo-Wychowawczego gimn. św. Jacka odbędzie się w poniedziałek 16 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk, odczyt Prof. L. Skoczylasa p. t. Czem jest teatr.

WYCIECZKI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ, zjeżdżającej z całej Polski do Krakowa, Wieliczki, Ojcowa i Zakopanego w maju, czerwcu i lipcu br., przyjmuje Sekcja wycieczkowa Krak. Ogniska nauczycielskiego i dostarcza im noclegów, aprowizacji i przewodników. Wymagane jest zgłoszenie wycieczki na dwa tygodnie przed jej przyjazdem do Krakowa. Zapytania o informacje w sprawie kosztorysu i programu, należy skierowywać pod adresem Sekcji wyciecz. w Krakowie, Rynek gł. L. 29 II. p. Na odpowiedź należy załączyć kopertę zaadresowaną i opłaconą.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA DYPLOMU HONOROWEGO U. J. GENERAŁOWI LE RONDOWI. W dniu 18 kwietnia b. r. (środa) o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, uroczystość wręczenia dyplomu doktora praw „honoris causa" generałowi Le Rond. Tego samego dnia o godz. 10 wieczór odbędzie się na cześć generała Le Ronda raut w salach Starego Teatru.

CZTERY ZGROMADZENIA W dniu wczorajszym odbyły się aż 4 zgromadzenia w Krakowie. Pierwsze, rzemieślników i przemysłowców przy współudziale posłów: Rudnickiego, dra Ilskiego, wiceprezydenta miasta Warszawy i Mianowskiego. Ze względu na brak miejsca podamy w dniu jutrzejszym przebieg tego niesłychanie poważnego i ważnego dla stosunków w krak. rzemiośle i przemyśe, zgromadzenia.

Po południu odbyło się zgromadzenie Narod. Org. Kobiet, na którem przemawiali poseł dr. Ilski, pani Puszetowa i p. drowa Lewkowiczowa. Przebieg zgromadzenia podamy również ju[illegible]

Wieczorem odbyło się zebranie Związku Lud. Narod. przy współudziale posłów. Zebranie miało charakter informacyjno-polityczny.

Odbyło się w końcu w cyrku (!) zgromadzenie komunistyczne pod firmą Związku proletarjatu miast i wsi.

Z sali sądowej.

Podpalacz przed sądem.

W tutejszym Sądzie okręg. karnym odbyła się wczoraj przed sądem przysięgłych rozprawa pod przewodnictwem radcy s. s. o. Frąckiewicza przeciwko Antoniemu Wojasowi z Łapczycy ad Bochnia, oskarżonemu o podpalenie dobytku rodziców swoich, przyczem spłonęła stodoła. W toku rozprawy okazało się, że oskarżony zdradza wybitne objawy nienormalnego stanu umysłowego i manji prześladowczej, skutkiem czego na wniosek prokuratora dra Schwarca zarządzono przerwę w rozprawie, celem zbadania stanu umysłowego Wojasa przez rzeczoznawców lekarzy-psychjatrów.

Prawdziwie świńska historja.

W jaki sposób mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego zjedli dwa wagony chorych wieprzy. — Handlarz został miljonerem, — a pomocnik dostał butelkę wódki.

Łódź w kwietniu.

W okolicach Łodzi panowała niedawno wśród świń epidemja pryszczycy. Urząd sanitarny niedopuszczał na rynek chorych zwierząt. Sprytny paskarz — nazwiska jego tymczasem nie podajemy, gdyż nie chcemy narażać się lekkomyślnie na sprawę sądową, a jeszcze nie posiadamy w ręce absolutnego dowodu, że nazwisko, jakie otrzymaliśmy, jest prawdziwe — skorzystał z tego, zakupił kilkadziesiąt sztuk za bezcen, załadował do dwóch wagonów i wysłał do Sosnowca. O ile łatwo poszło z transportem, o tyle trudniej było z wyładowaniem chorych wieprzy. W Sosnowcu grasował po stacji kontroler, żądający od dostawców trzody okazania świadectw weterynaryjnych. I tu dopiero występuje w całej okazałości dowcip i spryt naszego bohatera.

Paskarz wezwał jednego ze swych zaufanych ludzi i poszeptał mu coś do ucha. Ten w lot pojął o co chodzi. Pod palto wdział gruby serdak i wraz z pryncypałem udał się na dworzec. Gdy kontroler zapytał o świadectwo zdrowotności wieprzy, hurtownik zwrócił się do pomocnika:

— Dawajcie-no świadectwo!

Chłopek zaczął szperać po kieszeniach, zajrzał do butów i nagle, łapiąc się za głowę, zawołał:

— O rety! A dyć zgubiłem!

Paskarz tylko czekał na to. Laska mignęła w powietrzu i na plecy pomocnika sypnęły się razy. Na stacji powstało zamieszanie. Handlarz grzmocił po serdaku tak starannie, że aż połamał laskę. Chłop ryczał jak tur i, czepiając się kolan kontrolera, błagał:

— Ratujta mnie, panie, bo mnie zabije!

Przerażony kontroler, aby położyć kres „znęcaniu" się, zawołał:

— Przestań pan! Przyjmę pańskie wieprze bez świadectwa, tylko zostaw pan w spokoju tego biednego człowieka!

Mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego zjedli dwa wagony chorych wieprzy, handlarz został bogaczem, a jego pomocnik dostał kilkadziesiąt banknotów i butelkę wódki.

Zemsta zdradzonego męża.

Zdradzony mąż zabija wystrzałem z rewolweru uwodziciela żony.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Łukocinie w pow. Tczewskim, gospodarz Scheps zauważył, że **żona zdradza go** z niejakimś Steinerem z tejże wsi. Postanowił złapać ich na gorącym uczynku i udał, że wyjeżdża na kilka dni. Udał się wszakże tylko do znajomego do sąsiedniej wsi i wieczorem powrócił, aby z ukrycia śledzić, czy Steiner przyjdzie odwiedzić żonę. Steiner nie spodziewając się podstępu, przyszedł do domu Schepsa, gdzie go Schepsowa, mimo późnej godziny wpuściła do mieszkania. Gdy po pewnym czasie Scheps ze swym znajomym weszli ostrożnie do mieszkania, zastali Schepsową i Steinera na gorącym uczynku cudzołóstwa. Na widok męża wiarołomna żona uciekła przez okno, zaś Steiner skoczył do swego ubrania, by z niego wyjąć broń. Zauważył to Scheps i polecił mu **pod groźbą użycia broni, podnieść ręce do góry.** Gdy to nie nastąpiło, a cudzołóżca dalej szukał broni, strzelił do niego zdradzony mąż i trafiwszy w głowę, zabił go na miejscu.

Jak się „rozbraja“ Ameryka.



Nasza rycina przedstawia olbrzymie działo amerykańskie, skonstruowane przez inż. Harveya, które ogromem swym przewyższa nawet słynne niemieckie 42-centymetrówki, bombardujące w czasie wojny Paryż.

Austrja rozpada się.

Włochy i Czechosłowacja zapatruje się pesymistycznie na przyszłość Austrji.—Katastrofalna drożyzna.

Wiedeń. (Tel. wł.)— Pogłoski o podziale Austrji mnożą się. Dodać należy, że ostatnio drożyzna w Austrji, przekroczyła znane „katastrofalne“ ceny z września ubiegłego roku.

Uchwalony przez Ligę Narodów plan sanacji finansowej i ekonomicznej Austrji, niema szans powodzenia. W związku z tą sprawą bawił jeden z delegatów Ligi Narodów akredytowany przy rządzie austrjackim w Pradze, gdzie konferował z ministrem Beneszem. — W tym samym czasie bawił kanclerz austrjacki Seipel we Włoszech sondując opinję i plany włoskie na wypadek nieudania się planu sanacji Austrji. Ani w Rzymie, ani tembardziej w Pradze nie wierzą w możliwość uzdrowienia stosunków gospodarczych w Austrji.

Partja komunistów węgierskich — bandą rabusiów.

(Zupełna porażka komunistycznej partyi węgierskiej w Wiedniu. — Złoto moskiewskie powodem rozdźwięku. — Bela Kun pospolitym złodziejem.— Djamentowy pancerz Beli Kuna).

(Ł.) Korespondent „Neue Züricher Zeitung“ podaje wiadomość o całkowitym krachu węgierskiej partyi komunistycznej w Wiedniu. Równocześnie zamieszcza następujące ciekawe szczegóły: Pomiędzy obiema frakcyami komunistycznemi w Wiedniu nie było jakichś różnic i sporów zasadniczych, a powodem rozdźwięku było jedynie złoto moskiewskie! Obie mianowicie frakcye oskarżały się wzajemnie o nieuczciwy rozdział pieniędzy, przybywających z Moskwy, których duża część znikněła w prywatnej kieszeni przywódców komunistycznych. Oskarżenia były coraz gwałtowniejsze, a wkońcu cała prawda wyszła na jaw.

Osławiony Bela Kun wysłał m. i. z Moskwy do swych towarzyszy dwa kilogramy złota i niezwykle kosztowny kielich kościelny z platyny, lecz odbiorca tych kosztowności, b. komisarz ludowy [illegible]ago, zatail całą [illegible] i odstąpił tylko drobną część tych skarbów kilku zaufanym przyjaciołom. Ci, którzy pieniądze dostali, tworzyli odtąd partyę „burzycieli“, ci, którzy nic nie otrzymali, stali się „likwidatorami“.

Napadnięty komisarz Vago bronił się tem, że zastosował się ściśle do wskazówek Beli Kuna, ten zaś twierdził, że owe skarby nie pochodziły z kościołów rosyjskich, lecz z węgierskich i były jego osobistą zdobyczą, którą mógł dowolnie rozporządzać.

Na podstawie broszur i dokumentów samych bolszewików okazało się, że całe panowanie komunistów węgierskich było jednym łańcuchem rabunków, że Bela Kun za czasów swego panowania był bezwstydnym złodziejem, tak, że komuniści lepiej czujący przed samym upadkiem komuny oświadczyli, że „defraudant ten nie może brać nadal udziału w ich ruchu“.

W dalszym ciągu komunistyczna frakcya Zandler-Rudas, która nie dostała ani złota, ani platyny, wydała z zemsty całą, trwożnie przez komunistów strzeżoną tajemnicę: Komuniści uciekli z Węgier bynajmnie nie pozbawieni funduszów, a Bela Kun znalazł tyle czasu, by otworzyć „państwowy“ depozyt wszystkich, w całym kraju rekwirowanych kosztowności i ukryć sobie na brzuchu nanizane na długi sznur dyamenty. I kiedy inni towarzysze komunistyczni zbiegli do Wiednia, cierpieli nędzę, upadły ich dyktator ustroił się w pancerz djamentów.

Pan doktor Katzenellenbogen z Hiszpanji

Oszust w rodzaju Dr. Mabuse. — Kilka żon. — Fikcyjne biura handlowe.

W Berlinie został zaaresztowany nowy awanturnik, pochodzący z Hiszpanji, nazywający się doktorem Katzenellenbogenem.

Pod tem nazwiskiem wynajął on sobie jedną z piękniejszych willi w Zellendorfie, w której urządził komfortowo urządzony pensjonat i wynajmował pokoje bogatym cudzoziemcom. Podstępną drogą udawało mu się wyciągać duże sumy pieniężne od gości na różne mityczne przedsięwzięcia, w których jednak był samodzielnym panem.

Udało mu się kupić za te pieniądze willę w Baden-Baden, drugą, a raczej już trzecią willę we Flensburgu, samochód, powóz i t. p.

Jednocześnie z tem poznał się ów rzekomy doktór z pewną panną z Norwegji. Po pewnym czasie wymógł również na rodzicach panny zezwolenie na małżeństwo z ich córką. Atoli nie ożenił się z nią, lecz wciągnął nieszczęśliwą dziewczynę w swe ohydne, zbrodnicze sprawki.

Żeby otrzymywać nowe kredyty, wynajął biuro na Luetzowstrasse. Urządzenie powyższego biura składało się z jednego pokoju z trzema stołami, przyczem każdy stół przedstawiał inne towarzystwo akcyjne.

Mało tego. Katzenellenbogenowi udało się wydobyć od rodziców jego fikcyjnej żony olbrzymi posag. W ten sposób był on nie raz żonaty, aczkolwiek policja nie zbadała jeszcze, ile mianowicie „żon“ posiada „pan doktór“.

W tym czasie żona jego (ostatnia) miała dziecko. Skoro „doktor“ udał się do urzędu, żeby sporządzić akt narodzin, wyszły na jaw jego liczne sprawki i „doktora“ aresztowano.

JAN NEPOMUCEN MILLER.

TEATRALIZACJA PRACY.

(Dokończenie).

Teza ta nie jest jeszcze dość jasna i oczywista może w chwili obecnej, gdy nałóg artystyczny pcha nas wciąż w dziedzinę próżniaczej nastrójowości, analizy stanów indywidualnych i perwersji erotycznej. Przypomnijmy sobie jednak tę przedziwnie wyczutą chwilę w „Chłopach“ Reymonta, gdy Antek Boryna oddany świętemu obrzędowi kośby wrzyna się w bulgocące podgardło brodatego zboża... Zdaleka od strony wsi dolatują go głosy rozwścieczonych meger, wyświecających ze wsi kochankę jego — Jagnę... Czy pospieszy jej Antek z pomocą, czy wyzwoli z pazurów rozkudłanych bab? Wolnym, miarowym rytmem wcina się zbożnie w ławę sterczącą szeleszczących zbóż... Rytm ponoszącej go pracy okazał się silniejszym od siły rwącej miłosnego czucia.

Obraz ten tak głęboko symboliczny niech będzie dla nas przykładem tej poezji pracy, w której człowiek wolny, świadomy swych celów, zadań i przeznaczeń, może wyrazić najistotniejszą treść swojej duszy, nie uciekając się do pomocy sztucznego w swojej martwocie, obcości i oderwaniu od tętna stającego się życia eufemicznego „dzieła sztuki“.

Wszystko jest, albo może być sztuką, o ile zdradzi napięcie piętrzącej się do ucieleśnień metafizycznej woli wyrazu. Praca mięśni lub intelektu wybrana swobodnie, sprzęgająca miłośnie człowieka z żywiołem, realizująca napięcie ponadludzkiej woli, której człowiek jest świadomem lub bezwiednem narzędziem — ta praca pełna walki namiętności, kolizji dramatycznej i heraklesowych przezwycięźeń, zdławionych rozbieżności dzikiego bezładu i twórczego porządku organizującej woli, ten mozół tragiczny narzucanej żywiołom i bezwładom konstrukcji — jest najczystszą sztuką, najprawdziwszą poezją i najgłębszym dramatem.

Przeciwstawiając się oderwanym od źródeł stawania się i twórczości, skończonym w swej martwocie dziełom sztuki, praca jest ustawną, żywą, rozwijającą się w bezkresy, najistotniejszą, nigdy nieskończoną, absolutną rzeczywistością bytu i teatrem życia, którego aktorem każdy świadomy swoich zadań zawodowych pracownik, a widownią ludzkość. Nie jest to jednak ten obojętny widz teatralny, któremu w gruncie rzeczy nie zależy na wyniku akcji, który się może biernie przypatrywać temu, co zachodzi. Losy jego, zabezpieczenie życiowe, dobrobyt, poziom życia zbyt są zależne od wyniku tej akcji scenicznej, której jest świadkiem. Porywa go więc ona, wchłania i wprzęga do działania. Tak oto człowiek z widza staje się aktorem.

Jakżeż jednak fantazję konstruującego umysłu i zwiedzionej woli wcielić w rzeczywistość?

Norwid chciał kiedyś pod sztandarem sztuki zorganizować patrjotyzm polski. Podobne zadanie stawia sobie sztuka najnowsza w stosunku do życia wogóle. Realizacją tych dążeń byłoby wyjście poza „dzieło sztuki“, poza ramy teatru jako budynku, poza autora dramatycznego i aktora i tworzenie sztuki żywej, którąby za temat wzięła dramat pulsujący, rytmem twórczej pracy. Aktorami i autorami dramatycznymi staliby się faktyczni uczestnicy tego widowiska, sceną — fabryka, pole orne, szkoła, uniwersytet, — tylko na widza nie starczyłoby miejsca. Chyba w formie tymczasowego i szczątkowego zabytku, byłby nim ten szukający, co się chce zapłodnić zaraźliwym widokiem skłębionych mięśni i napiętych nerwów, wzmóc w sobie energię życiową, wyrazić siebie realnością doszukującej się swych wcieleń woli, nim na człowieka się przetworzy, nim się stanie sam z widza aktorem.

Nie jest to utopja ani gra wyobraźni, ani podobieństwo lub obraz, parabola, przenośnia, lecz najrealniejsza rzeczywistość życia, która nas otacza i którą stwarzamy. Nie jest to jednak życie zwykłe, powszednie, choć pozornie nic w nim się nie zmienia. Teatralizacja pracy dokonywa w nim zmian zasadniczych, choć ukrytych dla oka, lecz brzemiennych treścią.

Nowość sytuacji polegałaby na uświadomieniu sobie przez wszystkich roli twórczej człowieka w stosunku do swej pracy, której dorobek jest własnością wszystkich, jest ustawicznie zmienną i zbogacającą się wystawą sztuki, żywą sceną człowieka jako działającego aktora i dramaturga życia. Nowy stosunek do pracy wyraziłby się w przepojeniu procesu wytwarzania przedmiotów i wartości żywą treścią artystycznego przeżycia, w przezwyciężeniu mechanizacji pracy, we wzmożeniu jej tętna, w zespoleniu natchnienia poetyckiego z życiem, podniesionem do poziomu sztuki jako czynnego przejawu artystycznej woli realizującej swe wizje ludzkości.

Miljonowe skarby na śmietnisku.

Rubensy, Van Dycki i Rembrandty za bezcen.

Niedawno donosiły pisma, że w małem angielskiem miasteczku Peterborough kupił pewien murarz na licytacji stary obraz za jednego funta szterlingów; później okazało się, że jest to prawdziwy Rembrandt. Często już się zdarzało, że arcydzieła malarstwa kupowano za bezcen, poprostu jakby ze śmietniska, a jedno z angielskich czasopism przytacza kilka takich wypadków. Podobne szczęście, jak wymieniony murarz miał mały sklepikarz w Newbourg, który wśród kupionych na licytacji starych rzeczy **znalazł prawdziwego Rafaela,** za którego otrzymał 4000-krotną cenę kupna, mianowicie 24000 szylingów. Jeden z paryskich artystów **zapłacił 24 franki za Rafaela** „Piękną ogrodniczkę", a otrzymał za nią wkrótce potem 80.000 franków. **Obraz Rubensa,** który obecnie jest oszacowany na 7000 funtów szterlingów, został na licytacji w Carnavoshire sprzedany za 5 **funtów,** naturalnie nie znano wówczas jeszcze autora.

Przed kilku miesiącami przybył do antykwarjusza przy ul. St. Lazare w Paryżu stolarz proponując sprzedaż starego, silnie zabrudzonego obrazu **za 20 franków.** Handlarz, któremu potrzebne były właśnie ramy, zapłacił 20 franków, wyjął obraz i postawił go w kącie między rupieciami. Po pewnym czasie jeden z kupujących natrafił przypadkowo na stojący w kącie obraz i po lekkiem oczyszczeniu go wybuchnął zdziwiony: „Pan tutaj ma przecież skarb. To jest **odmiana dzieła Rafaela z Watykanu** p. t. Adam i Ewa, z pewnością dzieło współczesne". Po kilku dniach obraz był sprzedany **za 80.000 franków.**

Szczęście miał także pewien zbieracz w Paryżu, który znalazł pod kupą starych gazet studjum rysunkowe, wykonane czerwoną kredką i nabył je za pół franka. Gdy później lepiej się przypatrzył swemu kupnu, skonstatował, że to jest **szkic oryginalny Raffaela** do sławnej **„Disputy",** sprzedał go niedługo potem za 25.000 franków.

Odkrycie słynnego dzieła Gainsborough zawdzięczać należy także przypadkowi. Wdowa przyniosła stary obraz do zastawu i otrzymała nań **30 szylingów.** Gdy później silnie kurzem pokryty obraz oczyszczono, okazało się, że to wspaniały Gaunsborough, **wartości przynajmniej 5000 funtów szterlingów.** W jednym ze starych domów w Cheshire wisiał od wielu lat stary obraz, na który nikt uwagi nie zwracał. Dopiero niedawno zawołał jeden ze synów rzeczoznawcę, który orzekł, **że jest to Van Dyk, przedstawiający ofiarowanie Izaaka.** Szczęśliwy posiadacz otrzymał zań dwie branzolotki, wysadzane djamentami i szpilkę brylantową. Ostatnio kupiony został przez amatora za 5000 funtów szterlingów.

Niedawno zapłacił właściciel domu zastawniczego w Londynie za siedem starych obrazów 15 funtów **szterlingów,** gdy później nikt obrazów tych nie wykupywał, zostały złożone na strychu, tylko ramy sprzedano na licytacji. Przypadkowo odnalazł je jakiś amator, który wśród nich rozpoznał jednego **Rubensa i jednego Gainsborough,** wartości wielu tysięcy funtów.

Odkrycie starosłowiańskiego zamku i świątyni na wyspie Rugji.

Jak donosiliśmy już, profesorowie berlińscy Schuchhard i Koldwey, odkryli na wyspie Rugji ruiny starożytnego zamku słowiańskiego Arkony zburzonego przez Duńczyków w r. 1168. Obecnie podajemy bliższe szczegóły owego sensacyjnego odkrycia. Zamek Arkona ze wspaniałą świątynią Światowida jest położony na półn.-wsch. przylądku wyspy. Świątynia ta, przedmiot kultu całej Słowiańszczyzny, była niegdyś dla niej tem, **czem dla Greków świątynia delficka.** Tysiączne rzesze pielgrzymów wędrowały rokrocznie do świętego miejsca, by złożyć ofiary ojcu bogów i pomodlić się u progów jego siedziby. Zamek **wraz z świątynią** otaczały **wały,** z których pozostały do dziś szczątki wysokości od 8 do 13 metrów. Zbudowano go **w kształcie trójkąta, zwróconego** wierzchołkiem na wschód. Długość jednej ściany wynosi 130 metrów. Materjałom budowlanym była tu **skała kredowa.** Dalsze wykozwartym **szeregiem otaczały mury zamkowe.** Domy prawdopodobnie celem ochrony przed zalewem budowano na wzniesieniach gruntu. Na najwyższem wzniesieniu w obrębie murów zamkowych odnaleziono **ślady świątyni Swantewida, zwróconej frontem na wschód.** Dalej znaleziono **fundamenty pod cztery kolumnady świątyni.** W kwadracie przez nie utworzonym, znaleziono **ślady ołtarza Swantewita.** W ruinach tych budowli znaleziono wielką **ilość** naczyń, pochodzących z późniejszej już epoki. Odkrycie to posiada dla całego świata słowiańskiego niezmiernie doniosłe **znaczenie.** Ruiny zamku i szczątki naczyń dowodzą **wysoko rozwiniętej wśród Słowian swoistej kultury.** Dzięki temu upada legenda, **rozszerzana** skwapliwie przez Niemców o barbarzyństwie dawnych Słowian.

W oczach życiowego sceptyka wszystkoby może zostało po dawnemu. Ale... si duo faciunt idem, non est idem. W świadomości człowieka dokonałaby się zmiana olbrzymia, epokowa, rewolucyjna. Z martwego kółka w obratach „nieświętych maszyny", jakby rzekł Słowacki, stałby się człowiek świadomym twórcą i wykonawcą, autorem i aktorem porywającego wzniosłością swoją i tragizmem dramatu życia o kosmicznej treści. To co nas łoczy rzekomą prozą codzienności swojej (zapomnieć o życiu — chodźmy do teatru!...) stałoby się melodją działającej duszy, wyrazem uczuciowej treści, doszukjącej się swego artystycznego wcielenia. Teatr, wystawy, muzea i kina stałyby się archeologiczną ciekawostką w rodzaju prymitywnej skrobaczki człowieka dyluwjalnego. Sztuka zatriumfowałaby nad życiem, wchłaniając je w siebie, organizując je i narzucając mu swój ład wewnętrzny, co tak cudownie odbiło się w znaczeniu wyrazu wszechświat w językach klasycznych: kosmos (piękno) i mundus (ład, porządek).

W zastosowaniu do najbliższych perspektyw rozwojowych stwierdźmy: nowy dramat i nowy teatr, który zużyje nagromadzony przez wieki w płucach powszechności zapas tchu twórczego i energji czynnej rozwinie się tedy niewątpliwie z pracy, gdyż łączy ona w sobie najidealniejszą potrzebę artystycznego działania — jako wyrazu woli twórczej człowieka walczącego społecznie o prawo do życia z najrealniejszą celowością czynu, sprzęgającego człowieka z ludzkością w jeden zwarty łańcuch tej kosmicznej woli, co świat ściska w kluby artystycznej jedni.



BIEG SPORTOWY W KATOWICACH.

Dnia 29 bm. staraniem miejscowego klubu sportowego odbędzie się pierwszy bieg w Katowicach, w którym wezmą udział delegaci wszystkich polskich towarzystw sportowych oraz wojskowi. Zarząd klubu sportowego uchwalił zakupić premje dla zwycięzców. Inne nagrody ofiarują znane firmy katowickie. Bieg odbędzie się prawdopodobnie od Załęża, ulicą Trzeciego Maja, do Teatru, który według dotychczasowych projektów ma stanowić metę.

MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG SAMOCHODOWY NA TERYTORJUM POLSKI.

Polski Klub automobilowy organizuje w dniach od 15. do 22. czerwa br. międzynarodowy raid samochodowy. Marszruta raidu przedstawia się, jak następuje: Etap pierwszy: Dnia 15. czerwca. Warszawa—Łowicz—Łódź Wieluń—Częstochowa—Lublin—Lubliniec—Katowice—Cieszyn, 484.6 km. Etap drugi dn. 16 czerwca. Cieszyn—Biała—Żywiec—Andrychów—Myślenice—Nowy Targ—Zakopane—Morskie oko—Zakopane, 253.8 km. Etap trzeci 18 czerwca. Zakopane—Nowy Targ—Czorsztyn—Nowy Sącz—Grybów—Gorlice—Jasło—Krosno—Rymanów—Sanok—Chyrów—Sambor—Drohobycz—Stryj, 388.9 km. Etap czwarty, dnia 19 czerwca. Stryj—Dolina—Dora—Tartarów—Dora—Delatyn—Kołomyja, 252.9 km. Etap piąty. Dnia 20 czerwca. Kołomyja—Horodenka—Czortków—Trembowla—Tarnopol—Zborów—Złoczów—Lwów. Etap szósty dnia 22 czerwca. Lwów—Żółkiew—Rawa ruska—Bełzec—Tomaszów—Zamość—Lublin—Warszawa, 355 km.

Ogólna długość trasy wynosi 2.042 km. — Raid rozpocznie się dnia 14 czerwca o godz. 15-tej przez przyjęcie samochodów. Zawodnicy **wyruszą dnia 15 czerwca o godz. 5-tej rano** z Warszawy pod kierunkiem komandora i wicekomandora. Dnia 17 czerwca (Zakopane) i 21 czerwca (Lwów) zawodnicy będą mieli jednodniowy odpoczynek.

LEKKA ATLETYKA.

Bieg okrężny „Kurjera Polskiego" W ubiegłą niedzielę o godzinie 1-ej w południe odbył się doroczny bieg okrężny „Kurjera Polskiego". Bieg przyniósł wynik przez nikogo nieprzewidziany. Powszechnie spodziewano się zwycięstwa znanego biegacza Ziffera. Jednakowoż zwycięstwo osiągnął Woltersdorf, osiągając, mimo silnego wiatru, czas o 23.2 sek. lepszy od zeszłorocznego Ziffera. Woltersdorf przybył w czasie **22 min. 5.3 sek.** Drugi przybył o 10 m. w tyle za zwycięscą Kosicki (Poznań), Waligórski (Szk. Gimn. Inowrocław), Kostrzewski (Ł. K. S.), 5. Ziffer (Legja), 6. Kurlecko (Cracovia). — Wszystkich zawodników startowało 45. Bieg wzbudził kolosalne zainteresowanie w Warszawie, a wzdłuż całej drogi gromadziły się liczne tłumy publicznoci, która z wielkiem zaciekawieniem przyglądała się biegowi. Organizacja biegu wzorowa.

Co się dzieje w kraju.

Biała.

Z ŻYCIA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Przed świętami odbyło się w Białej walne zgromadzenie członków Ogniska nauczycielskiego pod przewodnictwem prezesa p. Boryczki, na którem przyjęto sprawozdanie zarządu i wybrano nowy zarząd.

Ze sprawozdania na podkreślenie zasługują intenzywne zabiegi zarządu w kierunku rozbudzenia ruchu umysłowego wśród nauczycielstwa przez odczyty, zebrania, kursy zawodowe i bibljotekę dzieł wyborowych. Komisja gospodarcza czyni starania o własne letnisko dla członków i na ten cel uzyskała już drogą darowizny od arcyksięcia żywieckiego piękną parcelę budowlaną w zacisznej dolinie górskiej w Straconce. Niezrozumiałem jest tylko, że Ministerstwo dóbr państwowych czyni trudności w zatwierdzeniu darowizny na ten cel humanitarny, jakim jest każde sanatorjum dla chorych wychowawców narodu.

Ze względu na finansową niemożliwość zakupywania książek przez nauczycielstwo, uchwalono na walnem zgromadzeniu rozszerzyć istniejącą bibljotekę w ten sposób, że każdy członek na cele bibljoteki złoży jednorazowo 10.000 Mkp., ewentualnie jedno dzieło. „Ognisko" liczy 114 członków.

Uchwalono też zaprotestować stanowczo przeciw projektowi poddania szkolnictwa powszechnego pod nadzór władz politycznych, tak ze względu na dobro samego szkolnictwa jakoteż niezależność nauczycielstwa.

W skład nowego Zarządu „Ogniska" zostali wybrani: pp. Wincenty Sierakowski prezes, Klaja Gustaw wiceprezes, Ryżewski Józef skarbnik, Sobocińska Amalja zast. skarbnika, Adamczyk Józef sekretarz, Sierosławska Helena zast. sekret., Jurasińska Jadwiga zast. bibl., Członkami zarządu: pp. Biega Jan, Bełtowski Jan, Kulczycka Eugenja, Międzybrodzki Józef, Ozga Walenty, Ziobrzyński Józef.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji. Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

GOSPODYNI znająca gospodarstwo wiejskie potrzebna zaraz. Rekomendacje, świadectwa wymagane. Oferty z podaniem warunków folwark Mielencinek p. Jabłonka pow. Wolsztyn. 1227

MŁYNARZ samotny, który jest dobrze obeznany z motorem może się zgłosić pod adr. Poznań, Graniczna 12 albo Buśkiewicz — Sieraków. 1226

MAŁOPOLSKA fabryka wódek i likierów poszukuje natychmiast destylatora reflektuje się na pierwszorzędną siłę w robieniu likierów również na dobrego organizatora w prowadzeniu ruchu fabrycznego. Podanie ofert z odpisem świadectw — Kraków, 16 poste restante pod „Organizator". 1225

DO NAUKI książkowości, arytmetyki handlowej, stenografii i kaligrafii potrzebni dzielni nauczyciele. Zgłosz. z życiorysem, odp. świadectw i pod. warunków. Kupiecka szkoła pryw. Preissa w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 29. 1235

AGENT. W dobrze się reprezentujących za kaucyą lub poręką, do zbierania zamówień na portrety z fotografii, przyjmie zaraz Zakład art. malarski J. Gupska we Lwowie, ul. Pańska 9. 1213

NA większy majątek poszukuje się od 1 lipca b. r. samodzielnego kasjera z dłuższą praktyką, pierwszorzędnej siły, obeznanej z buchalterją, sprawami administracyjnemi oraz pisz. na maszynie. Pensja wysoka. Zgłosz. tylko piśmienne Dom Parusewo, Strzałków. 1190

Poszukują posady

KRAWCOWA i bieliźniarka przyjmuje prace poza dom. Zgłoszenia „Poste restante" — Kraków — Kusówna. 1211

KOBIETA starsza przyjmie posadę kucharki najchętniej na probostwie lub do starszych państwa. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Kucharka". 1186

MŁODY kawaler z dwuletnią praktyką biurową umiejący pisać na maszynie poszukuje posady pomocn. buchaltera lub kantorzysty od 1 maja b. r. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Kantorzysta". 1187

BUCHALTERKA z kilkuletnią praktyką umiejąca pisać na maszynie — poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Buchalterka". 1188

PANIENKA z dobremi świadectwami poszukuje posady jako stenotypistka lub registratorka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod W. L. S. 1189

KORESPONDENT rosyjski b. oficer wojsk carskich prawnik, władający językiem polskim poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Prawnik". 1191

PANIENKA z 3 letnią praktyką biurową ładnym charakterem pisma, biegła w rachunkach, poszukuje od 1 maja br. odpow. posady, najchętniej jako kasjerka lub sekretarka. Łaskawe zgłoszenia pod „Praktyczna" do Adm. „Gońca". 1224

OSOBA inteligentna, w średnim wieku, przyjmie posadę jako zarządczyni, najchętniej na wsi. Wymagania skromne Oferty uprasza do Adm. „Gońca" pod „Uczciwa". 1223

BUCHALTERKA z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Energiczna". 1222

PANNA obznajomiona z pracą biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady od 1-go kwietnia. Łaskawe zgłoszenia dla „Pracowitej" nadsyłać do Adm. „Gońca" 1122

Sprzedaż

GATRY, obrabiarki, do drzewa i żelaza motory, lokomobile, kotły maszyny parowe, pompy parowe — centryfugalne, maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot". Lwów, Batorego 4. 1066

SPRZEDAM piętrową kamieniczkę bez lokatorów ze sklepem duże wystawowe okno w centrum powiatowego miasta gdzie są wszystkie szkoły, za 30,000.000 oraz domek 2 pokoje kuchnia, ogród, 4 mórg roli obsianej za 16,000.000 i dużą kamienice I p. o 5-ciu lokatorach za 45,000.000. Osobiste zgłoszenia przyjmuje T. Stepiński, Wągrowiec, Klasztorna 2 Wielkopolska. 1179

ZARAZ na sprzedaż urządzenie fabryki obuwia: maszyna do przyszywania podeszew, fabrykat Mansfeld Leipzig, maszyna do szerfowania, maszyna do cholewek (słupkowa), maszyna do dziurkowania Singera, 30 numerator, 76 kopyt, 12 noży sztancowych i wszelkie przyrządy. Cena podług ugody. Dom Handlowy i Komisowy Eksport-Import J. Wiśniewski, Rawicz, ul. Kolejowa 47.

ZARYBEK karpi od 3 do 5 funtów kopa sprzedaje Zarząd Ordynacji Kozłowieckiej (poczta Lubartów). 1128

OTOMANY rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 1181

Kupno

KUPIĘ DYWAN oraz obrazy: Malczewskiego, Fałata i innych polskich artystów. Zgłoszenia też z prowincji z opisem przedmiotu, wymianem i ceną pod „Obraz" do Adm. „Gońca". 1062

KUPIĘ maszyny blacharskie w dobrym stanie: naciskarkę, krawędziarkę, zaokrąglarkę, itp. Oferty proszę nadsyłać do M. Jarmuszkiewicza w Kaliszu, Wrocławska 35. 1210

MOTOR dwu lub czterokonny, gazowy lub naftowy, dobrze utrzymany kupię. Zgłoszenia na poste restante Trzebinia pod „Fabryka" 1208

WIKLINY 1-3 wagonów kupię. Oferty z podaniem ceny pod „A.780" Reklamy Polskiej, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 6. 1207

DOMEK kupię z wolnem mieszkaniem, kilka ubikacyj, przy Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia pod „Erwin" Biuro „Lot", Kraków. 1237

Lokale

DWA pokoje i kuchnię poszukuję. Odstępne i czynsz obojętne. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Wiadomość pod „Kupiec" do biura „Prasy" Karmelicka 16. 1169

POSZUKUJE się dwóch pokoi za wysokiem odstępnem. Zgłoszenia do Awministr. „Gońca" pod „Zaraz". 1209

MIESZKANIE obok plant 3 pokoje, kuchnia, gaz, elektr., zamienię na większe. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Gońca" pod „Planty". 1067

Matrymonialne

POSZUKUJĘ towarzyszki na wyjazd do Norwegji na lato. Zgłoszenia pod „Norwegja do „Gońca krak.". 1097

IDEALNEGO, szlachetnego serca poszukuje tak niezwykłą drogą sierota lat 21 w celu matrymon. Panowie inteligentni raczą z zaufaniem oferty nadesłać (o ile możności z fotografją), którą się natychmiast dyskretnie zwraca, do Admin. „Gońca" pod „Sierota". 1081

SZATYNKA sympatyczna, intelig. muzykalna posiadająca skromne umeblowane mieszkanie, pragnie poznać wykształconego przystojnego mężczyznę na wyższem stanowisku od 33—38 lat. Poważne zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Anna". 1212

2 blondynki, wesołego usposobienia przystojne, lat 23 i 21, posiadające całkowitą wyprawę i umeblowanie poszukuje na tej drodze panów w celu matrym. Panowie inteligentni którym zależy na harmonijnym pożyciu małżeńskiem zechcą złożyć oferty do Adm. „Gońca" dla „Izabela" i „Elżbieta". 1185

PANIA, w popielatym kostjumie, w kapeluszu z srebrnej borty, która w towarzystwie przyjaciółki (czarno ubranej) siedziała w Esplanadzie między godz. 6—7, uprasza się o łaskawe podanie adresu mocno zainteresowanemu do Adm. „Gońca" pod „Inżynier", 1128

Różne

KOWALE, KOŁKA ROLNICZE!!!

zakupują

Podkowy gotowe i półgotowe w fabryce podków i okuć budowlanych

KRES S. A. BIAŁA (Małop.)

Dzienna produkcja maszynowa:

15.000 sztuk

Ceny niskie. Szybka wysyłka. Wysyłka od 50 kg wzwyż. Poszukuje się dobrych agentów. 1170



Wydawca i odpowiedzialny redaktor: [illegible] Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. [illegible] w Krakowie.